Nr. 337. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Wtorek 26 Sierpnia 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przes. pocz.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 140.965.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 halerzy.

Prenumeratę przyjmują:

Miejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Huppzyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchsbauma, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Sosnyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmiedt (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Na Górnym Śląsku przywrócono „porządek".

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). Tel. Comp. donosi z Berlina:

Na Górnym Śląsku zaprowadzono znów wszędzie porządek. Wraz z przywróceniem spokoju rozpoczyna się też powrót do pracy. W okręgu rybnickim wróciło do pracy 16 do 20 proc. górników, w centralnym rewirze 30 do 50 proc., w innych okręgach gdzieniegdzie wrócili wszyscy górnicy do pracy.

Rozpacz ludności górnośląskiej przyczyną wybuchu powstania.

Poznań, 25 sierpnia (PAT). Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu ogłasza następującą enuncyacyę:

Wbrew ponawianym przyrzeczeniom rządu niemieckiego, że dążyć będzie do pokojowego rozwiązania różnych kwestyj, wyłaniających się z traktatu pokojowego, postawa władz a zwłaszcza żołdactwa niemieckiego zdradza wręcz przeciwne tendencye. Bezustanne **prowokacye, aresztowania i wywożenia w głąb Niemiec** i prześladowania, na które ludność polska Górnego Śląska bezustannie jest narażona, doprowadziły ją do **ostatecznej rozpaczy i spowodowały, że chwyciła za broń** mimo braku przygotowania technicznego i mimo, że powstanie mało miało widoków powodzenia. Lud nie mogąc znieść dłużej bezustannego prześladowania zapragnął zadokumentować, że nie pozwoli, aby go traktowano jako niewolnika i że jest zdecydowany bronić swoich praw do ostatka. W obwodach, w których ruch został stłumiony przez wojska niemieckie, wykonywuje żołdactwo niemieckie **egzekucye i aresztowania, które nie mają równych sobie chyba w Rosyi pod rządami sowietów.** Tak na przykład w Miechowicach przywiązali żołnierze niemieccy p. Wójcikowi granat ręczny na szyi i spowodowali jego wybuch. Codziennie donoszą o dowodach tej typowej brutalności niemieckiej. Nie wystarczało jeszcze Niemcom szerzenie nieporządku na Górnym Śląsku. Po kilkotygodniowej przerwie wrócili Niemcy do swych dawnych metod stosowanych w Prusiech Książęcych i w części Poznańskiego, pozostającej jeszcze pod ich zarządem. Prowokuje się ludność polską bezustannie i korzysta się z każdej sposobności, aby ją upokorzyć i sponiewierać. W niedzielę dnia 17 bm. wtargnęli żołnierze niemieccy Grenzschutzu do »Domu Polskiego« w Bydgoszczy, rabując oraz niszcząc w domu wszystko, czego nie mogli zabrać oraz raniąc wiele osób. Podobnie w Toruniu rzucili się żołnierze niemieccy na idących ulicą, zdzierając im oznaki polskie. — Następstwem tego było zamieszanie, które dało Grenzschutzowi niemieckiemu sposobność **ustawienia kulomiotów na rynku i strzelania do spokojnej ludności miasta.** Patrząc na zachowanie się władz i wojska niemieckiego na obszarach polskich, pozostających jeszcze pod ich zarządem, ma się wrażenie, że celem tych wszystkich nadużyć jest **sprowokowanie ludności polskiej**, aby usprawiedliwić rabunek obszarów, które mają niedługo wrócić do Polski oraz rzeź znienawidzonych Polaków.

Poznań, 25 sierpnia. (PAT). Na wiecu w sprawie Górnego Śląska, odbytym w centrum miasta odczytał X. Ludwiczak po krótkiem przemówieniu następującą rezolucyę:

My zebrani w dniu 22 sierpnia na wiecu w Poznaniu Polacy i Polki, przejęci do głębi bohaterskiem powstaniem ludu śląskiego przeciw barbarzyńskim ciemiężcom pruskim, łączymy się duszą i ciałem z braćmi naszymi w walce nadludzkiej z przemocą krzyżacką, stwierdzając, że samorzutny czyn orężny pracujących rzesz polskich na Górnym Śląsku, jest aktem samoobrony ludności, doprowadzonej do rozpaczy prowokacyjnym systemem wszechniemieckim, gwałtami rozwydrzonego Grenschutzu, że ruch ten nie ma nic wspólnego z komunistyczną agitacyą spartakowców, że większość Górnego Śląska niczego więcej nie pragnie jak powrotu do pracy spokojnej, podczas gdy obecnie możnowładcy pruscy nie wierząc w pomyślny dla siebie wynik plebiscytu, rozmyślnie rujnują kraj i pchają go w odmęt anarchii. Zwracamy się do rządów koalicyjnych z wezwaniem, aby niezwłocznie uczyniły zadość zasadom humanitarnym, oraz interesom cywilizacyi, nakazując usunięcie się Niemców z Górnego Śląska i pozwalając na zajęcie kraju przez wojska polskie, jako jedyny środek, zapewniający spokój znękanemu ludowi i uniknięcie katastrofy węglowej. Oczekując tej chwili, nie możemy jednak spokojnie przyglądać się, jak braci naszych pijane szałem zemsty hordy Grenschutzu mordują, zamieniając kwitnące sioła i bezcenne warsztaty pracy ziemi śląskiej w zgliszcza i gruzy. Polska winna dać bohaterom ze Śląska Górnego pomoc szczodrą i natychmiastową. Wzywamy zatem rząd nasz, aby okazał się godnym tej chwili dziejowej i pomny odpowiedzialności olbrzymiej, jaka nań spada, z całą energią wystąpił w obronie katowanego ludu i wszelkich użył środków dla ratowania Górnego Śląska przed zagładą ze strony Niemiec grożącą. My zaś czując się synami jednej matki, ślubujemy braciom naszym na Górnym Śląsku, że nie opuścimy ich, chociażby w najcięższej niedoli. — Pod hasłem pomocy dla Górnego Śląska niech się zjednoczy cały naród. Zwracamy się do wszystkich Polaków, aby pomoc czynną w ludziach, pieniądzach, darach i wszystkiem, co walczącym przydać się może dawali ochoczo i bez namysłu. Nie spoczniemy dopóki stopa chociażby jednego żołdaka plugawić będzie ziemię Górnośląską. Słysz Polsko, powstań do czynu, bo Śląsk Górny błaga cię o ratunek.

Rezolucyę tę uchwalono.

Po wiecach odbyły się pochody po ulicach miasta. Podczas pochodu śpiewano pieśni narodowe. Pochód zatrzymał się przed głównem dowództwem. Do publiczności przemówił szef sztabu generalnego pułkownik Wroczyński. Oświadczył on, że rząd nie może udzielić pomocy dla Górnego Śląska, może to uczynić jedynie społeczeństwo. Rząd nie będzie przeszkadzał akcyi społeczeństwa. Od koalicyi domaga się rząd **aby zarządziła obsadzenie Śląska wojskami generała Hallera. Foch zapewne w tych dniach o tem rozstrzygnie.**

Teror pruski nie ustaje na Śląsku.

Piotrowice, 25 sierpnia (PAT). Według wiadomości, nadeszłych z pogranicznych gmin, Prusacy terorem zmuszają ludność każdej gminy do zebrania się i **podpisywania protestu przeciw polskiemu ruchowi zbrojnemu i do oświadczenia się za przynależnością do Prus.** Gdy w Boguszowicach ludność nie chciała podpisywać, **wytoczono kulomioty, grożąc strzelaniem** w tłum. Gminy Godów, Skrzyszów i Gołkowice są zupełnie bez mężczyzn. Jedni uszli przed Prusakami, drudzy zostali wywiezieni przez Niemców. W Gołkowie po walce, w której Grenzschutz poniósł dotkliwe straty, nasi musieli się przed przemożnemi siłami cofnąć. — Stwierdzono, że **Prusacy swoim poległym** poobrzynali uszy i nosy, powykłuwali oczy i potem te zeszpecone trupy fotografowali, obwiniając Polaków o te barbarzyństwa. Ryciny odpowiednie znajdują się w gazetach niemieckich a osobne fotografie wysyłane są do komisyj koalicyjnych w Berlinie, Paryżu etc.

Robotnicy lwowscy w obronie Śląska.

Rada robotnicza PPS we Lwowie odbyła posiedzenie, na którem poseł Hausner wygłosił referat: „O powstaniu na Górnym Śląsku". Następnie Rada robotnicza uchwaliła jednogłośnie:

1) udzielić ze swego funduszu dla ofiar powstania 1000 koron,

2) wezwać klasę robotniczą do złożenia jednodniowego zarobku na fundusz ofiar powstania,

3) urządzić w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 10 przed południem wielką manifestacyę przed Sejmem z żądaniem przyłączenia Śląska do Polski i w końcu

4) wezwać rząd polski, ażeby wszelkiemi siłami natychmiast poparł walczących Rodaków na Górnym Śląsku.

Lwów, 25 sierpnia (PAT). Wczoraj odbyło się tutaj staraniem rady robotniczej wielkie manifestacyjne zebranie w sprawie Śląska. Przed gmachem sejmowym zgromadziło się kilka tysięcy robotników, wielu kolejarzy i tłumy publiczności. Przemawiał poseł Hausner. Uchwalono szereg rezolucyj, protestujących przeciw niemieckim zbrodniom na Śląsku i oświadczających się za przyłączeniem ziem śląskich do Polski. W rezolucyach powiedziano, że cały naród łączy się w walce o wolność i walkę tę, podjętą przez polski lud, popiera czynem. Wezwano rząd, aby w porozumieniu z mocarstwami koalicyi bezzwłocznie obsadził Śląsk. Następnie ruszył wielotysięczny tłum pod pomnik Mickiewicza. Przemawiało tu jeszcze kilku mówców, wzywających do pomocy na rzecz Śląska.

„Jeżeli Niemcy się zgodzą"...

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). Biuro kor. donosi z Hagi:

Francya i Włochy zgodziły się wysłać po jednym pułku na Górny Śląsk celem zaprowadzenia porządku, w razie jeżeli Niemcy się na to zgodzą. Amerykańscy pełnomocnicy czekają wskazówek z Waszyngtonu w sprawie ewentualnego wysłania wojsk amerykańskich.

Z konferencyi polsko-niemieckiej w Berlinie.

Poznań, 25 sierpnia (PAT). Z obrad, jakie się toczyły w komisyach i podkomisyach konferencyi polsko-niemieckiej w Berlinie, rozprawy komisyi do spraw internowanych wydały największe rezultaty. Na drugiem wspólnem posiedzeniu stwierdzono gotowość obu stron do wypuszczenia na wolność wszystkich osób internowanych zakładników i osób znajdujących się wreszcie ochronnym. Nadto mają być wypuszczeni na wolność jeńcy wojenni, zaś osoby zasądzone za przestępstwa polityczne otrzymają amnestyę. Zabrano aresztowanym przedmioty będą zwrócone względnie będzie wypłacone odszkodowanie. Dalsze internowania mają ustać.

Wybuch powstania na Górnym Śląsku jak wiadomo skomplikował sprawę dalszych układów polsko-niemieckich i spowodował przerwanie rozpoczętych rokowań. W komisyi gospodarczej rozpatrywano kwestyę aprowizacyi i sprawy komunikacyi. Delegaci niemieccy uczynili jednakże ilości węgla, jakie mają być dostarczone ze Śląska Górnego, zależne od ilości artykułów spożywczych, jakie Polska dostarczy na Górny Śląsk. Co do komunikacyi to zgodzono się na podjęcie ruchu kolejowego osobowego i towarowego na wszystkich możliwych liniach i na uruchomienie połączeń pocztowych i telegraficznych. Rozpatrywano nadto sprawę wolnej żeglugi na Wiśle, możliwej żeglugi nadbrzeżnej i sprawę rybołóstwa.

W komisyi handlowej dyskutowano nad dowozem i wywozem, nad dostawą towarów już zamówionych itd.

Komisya ubezpieczeniowa ułożyła szereg postanowień na czas przejściowy. Komisya domen i lasów rozpatrywała sprawę przejęcia przez rząd polski byłych polskich dóbr królewskich i starościńskich jak to przewiduje traktat pokojowy.

Komisya sądowa zastanawiała się nad sprawą przejęcia przez rząd polski bieżących procesów, egzekucyj, wykonania wyroków itp.

Już z tego krótkiego przedstawienia nabrać można było wrażenia o olbrzymim zakresie prac konferencyi polsko-niemieckiej. Jasnem jest, że Niemcy starają się osiągnąć jak najwięcej korzyści dla siebie. To też delegaci polscy czuwać muszą pilnie i nie ustępować ani na krok, zwłaszcza, że traktat pokojowy już i tak nakłada na Polskę znaczne ciężary i ograniczenia. Obrady będą więc długie i uciążliwe.

Socyaliści niechętni Polsce.

Paryż, 25 sierpnia (PAT). Depesza spóźniona. W tekście uchwał konferencyi socyalistycznej, która się odbyła w Lucernie, znajdujemy następujące ustępy, dotyczące Polski:

Międzynarodówka stwierdza, że traktat pokojowy co do niektórych szczegółów położył koniec niewoli Alzacyi i Lotaryngii, Szlezwiku i Polski, lecz międzynarodówka zaznacza, że rządy sprzymierzone w traktacie pokojowym popełniły nowe niesprawiedliwości, pozbawiając ludność prawa wyjawienia swej woli. Dotyczy to kwestyj niżej wymienionych, co do których rewizya traktatu jest konieczną:

1) Terytoryum Saary.

2) Stosunku Niemców austryackich do Niemiec.

3) Obszaru czesko-słowackiego, na którym mieszka ludność niemiecka i ludność ukraińska.

4) Niemieckich powiatów tyrolskich.

5) Powiatów Prus Zachodnich, w których przeważa ludność niemiecka, które powinny mieć możność pozostania przy Niemczech. Dostęp Polski do morza Bałtyckiego jest już zapewniony dzięki umiędzynarodowieniu Wisły oraz dzięki przeobrażeniu Gdańska w port wolny, którego stosunki z zagranicą będą zależały nie od kontroli polskiej lecz od kontroli Ligi narodów, a którego sprawy wewnętrzne będą zależały od miejscowych władz gdańskich a nie od władz polskich.

6) Liga narodów a nie komisya aliantów powinna przeprowadzić plebiscyt na Górnym Śląsku.

Należy unieważnić wszystkie takie postanowienia jak te, które dotyczą rozwiązania rad robotniczych i żołnierskich przed plebiscytem. Międzynarodówka stwierdza, że traktat pokojowy nie uznaje urzędowo niepodległości nowych narodów jak Armenia, Estonia, Georgia, Łotwa, Litwa, Ukraina, Kaukaz. Międzynarodówka żąda od narodów sprzymierzonych, aby uznały natychmiast **niepodległość wszystkich narodów, które ujawniły swą wolę, że chcą być wolne.** Międzynarodówka żąda od narodów sprzymierzonych, aby zaniechały tej polityki, która polega na poświęceniu małych narodów aliansowi z kontrrewolucyą europejską i rosyjską.

Nadto konferencya zaprotestowała przeciw zbytniemu finansowemu obciążeniu Niemiec z tytułu pretensyi do odszkodowania wojennego, dalej **przeciw interwencyi rządów sprzymierzonych w Rosyi oraz przeciw popieraniu reakcyjnych przedsięwzięć Kołczaka i Denikina.**

Ustąpienie arcyks. Józefa.

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi na podstawie węgierskiego biura koresp. Wobec nadejścia w sobotę telegramu od koalicyi z zawiadomieniem, że koalicya nie będzie pertraktowała z obecnym rządem węgierskim i arcyksięciem Józefem, — **ustąpił arcyksiążę Józef** ze swego stanowiska, jako gubernator Węgier.

Telegram wspomniany od konferencyi pokojowej i od pana Clemenceau nadszedł w godzinach przedpołudniowych. Zebrała się natychmiast rada gabinetowa, na której zapadły dwie ważne uchwały, a mianowicie uchwała, stwierdzająca, że arcyksiążę Józef wobec stanowiska koalicyi, wyrażonego w telegramie, uważa swą czynność za skończoną, oraz, że rząd **mianowany przez niego podaje się do dymisyi.** Prezydent ministrów udał się sam do misyi koalicyjnych i doniósł im o powyższych uchwałach, które też następnie telegrafem iskrowym przesłał panu Clemenceau. Misye budapeszteńskie wezwały F i e d r i c h a, aby utworzył gabinet, w którym byłyby reprezentowane wszystkie warstwy ludności kraju węgierskiego. Gabinet nowy ma być utworzony w przeciągu trzech dni. Do tego czasu ma z polecenia misyi Friedrich dbać o utrzymanie spokoju w kraju."

Friedrich powrócił następnie na posiedzenie rady ministrów, gdzie minister spraw zagranicznych L o v a s z y pożegnał arcyksięcia Józefa. Po odejściu arcyksięcia gabinet obradował w dalszym ciągu. Będzie on pełnił agendy do czasu utworzenia nowego gabinetu.

„Zeit" donosi z Budapesztu, że Friedrich na radzie ministrów dopiero po dłuższym oporze zgodził się na wypełnienie żądania koalicyi.

Wiedeń, 25 sierpnia. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z B u d a p e s z t u, że rokowania o utworzenie nowego gabinetu już się rozpoczęły. Garamy oświadczył korespondentowi pisma, że na pierwszym planie jest także sprawa utworzenia **dyrektoryatu.**

Cios dla reakcyi.

Wiedeń, 25 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Saint Germain: „Humanite" pisze: Nota koalicyjna, domagająca się **ustąpienia arcyksięcia Józefa, jest ciężkim ciosem dla reakcyi światowej,** której główną siedzibą była na Quai d'Orsey. Odważono się na zbyt wielkie rzeczy, chciano narzucić opinii publicznej francuskiej, angielskiej, włoskiej i amerykańskiej osadzenie na Węgrzech **Habsburga.**

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). Biuro kor. donosi z Budapesztu:

Arcyks. Józef wystosował do narodu węgierskiego proklamacyę z okazyi ustąpienia ze stanowiska gubernatora. Zaznacza on w tej proklamacyi, że objął urząd mając dobro narodu na oku — obecnie gdy przed narodem otwierają się nowe drogi rozwoju, ustępuje, nie chcąc swą osobą przeszkadzać temu, aby dotychczasowi nieprzyjaciele Węgier stali się ich przyjaciółmi.

Zmiany w traktacie pokojowym z Austryą.

Wiedeń, 25 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondecyjne donosi z Saint Germain: Konferencya pokojowa zajmowała się oficyalnie ewentualnemi zmianami w traktacie pokojowym z Austryą. Zmiany te były przedmiotem specyalnej konferencyi Balfoura z Tittonim. Idzie o to, aby Austryi nie uważać za jedynego spadkobiercę dawnej monarchii, która to tendencya wystąpiła na posiedzeniu komitetu koordynacyjnego. Balfour oświadczył na najwyższej radzie, że zasada iż niemiecka Austrya ma być uważaną za jedynego spadkobiercę dawnej Austryi, nie nadaje się do dyskusyi. Idzie natomiast o to, aby zrewidować warunki finansowe, a to w tym celu, aby dać niemieckiej Austryi **możność życia, gdyż inaczej musiałaby bardzo silnie wystąpić tendencya przyłączenia się do Niemiec.** Na to oświadczył Tittoni, że nie sprzeciwia się złagodzeniu warunków finansowych, nałożonych na niemiecką Austryę, jednakże z tem zastrzeżeżeniem, że Włochy otrzymają należne im odszkodowanie. „Eclair" dodaje: Wszyscy godzą się na zasadzie Balfoura, która w istocie polega na sprawiedliwym rozdziale ciężarów wojennych między państwa, które powstały na obszarach byłej monarchii austro-węgierskiej.

Wiedeń, 25 sierpnia. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" cytuje z Lugano sprawozdanie „Corriero della sera", w którem powiedziane jest, że Tittoni zgodził się na finansowe udogodnienia na rzecz Austro-Węgier, **o ile Włochy otrzymają należne im odszkodowanie. Jednakże udogodnieniom takim sprzeciwia się teraz zapewne Jugosławia, Polska i Czechosłowacya, tak, że podpisanie traktatu pokojowego z Austro-Węgrami prawdopodobnie znów dozna zwłoki.**

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża na podstawie agencyi Havasa: Komisya redakcyjna, która zajmowała się austryackim traktatem pokojowym, ukończyła swe prace i jutro przedłoży najwyższej radzie definitywny tekst.

Dzienniki paryskie donoszą, że konferencya pokojowa pracuje z największą gorliwością nad traktatem austryackim. Powodem tego pośpiechu jest zapewne ta okoliczność, że Tittoni pragnie wrócić do Rzymu na 3 września, tj. na otwarcie parlamentu włoskiego.

»Action Française« sądzi, że zmiany w traktacie pokojowym austryackim będą nieliczne i nieistotne. Nowe państwa sprzeciwiają się złagodzeniu ciężarów, nałożonych na Austryę. — Dzienniki sądzą, że w piątek najwyższa rada wypowie się co do odpowiedzi na kontrpropozycye austryackie.

Ukraina a Polska.

Lublin, 25 sierpnia. Z Kamieńca Podolskiego donoszą: Pismo „Ukraina" pisze, iż rząd Petlury zawiadomił oficyalnie o poprawie stosunków z Polską. Poprawę tych stosunków zawdzięczają Ukraińcy dyplomatycznej działalności swego reprezentanta Kurdynowskiego. Udało się uzyskać powrót jeńców, równocześnie zaś stłumiono robotę prowokatorską atamanów, Szemety, Tymczeńka i Bileckiego.

Jest nadzieja, iż w najbliższym czasie stosunki z Polską wejdą na drogę stałego dyplomatycznego porozumienia.

Szanse Ukrainy poprawiają się.

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z St. Germain:

Rumunia objawiła gotowość przedstawienia konferencyi pokojowej interesów Ukrainy. Z drugiej strony donoszą jednakże, że ambasador ukraińskiej republiki przy Watykanie Michał Tyszkiewicz przybył do Paryża. Został on zamianowany przez dyrektoryat ukraiński przewodniczącym ukraińskiej delegacyi pokojowej na czas nieobecności Sydorenki, który wyjechał na Ukrainę, aby konferować z dyrektoryatem.

Odesa w rękach Ukraińców.

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi w telegramie iskrowym z Carnarvron: „Telegram, pochodzący z kół ukraińskich, donosi, że **Odesa została zdobyta przez Ukraińców po ciężkich walkach z bolszewikami.** Oddziały floty czarnomorskiej, które poprzednio zostały ściągnięte przez bolszewików celem powstrzymania pochodu ukraińskiego, przeszły na stronę Ukraińców. Armia bolszewicka na prawym brzegu Dniepru znajduje się w panicznej ucieczce przed wojskami Petlury.

Bracław w rękach Petlury.

Lublin, 25 sierpnia. Komunikat generalnego sztabu ukraińskiego z 18 sierpnia donosi:

Nasza grupa bojowa, postępując wzdłuż linii kolei żelaznej Wapniarka—Birżula, pobiła wczoraj znowu w zaciętym boju siły bolszewickie, posunęła się naprzód od linii Popieluchy, Pieszczanka (?). Inne oddziały osiągnęły lewy brzeg Bohu i doszły do Sitkowa. Zajęliśmy także miasto Bracław na północ od linii kolejowej Pryłuki—Kalinówka—Janów—Chmielnik.

Atak w rejonie Połomny—Szepetówka postępuje naprzód. Miasteczko Samogród, położone o 17 wiorst na północ od Koziatyna w naszych rękach.

Z armii Petlury.

Lublin, 25 sierpnia. Kijowska prasa bolszewicka donosi: Petlura podtrzymuje swą armię w ten sposób, że porozdzielał galicyjskich żandarmów pomiędzy swoje pułki. Mają oni prawo karania żołnierzy za najmniejsze przewinienie śmiercią. W miastach i miasteczkach zajętych, Petlura pozostawia wszędzie oddziały żandarmeryi. Petlura przeniósł swą stolicę do Winnicy.

Klęska bolszewików.

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi iskrowo z Bukaresztu:

Dzienniki donoszą, że **wojska rumuńskie udaremniły przeprawę bolszewików przez Dniestr** i zadały im w bardzo zaciętej walce ciężkie straty.

Pogromy na Ukrainie.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Odesy: Odeski komitet żydowski przedłożył konferencyi pokojowej dokładne sprawozdanie o pogromach na Ukrainie. W Elisabethgradzie trwał pogrom dwa dni, przyczem zabito 315 żydów. W miejscowości Begra została cała ludność, z wyjątkiem jednej kobiety i 5 dzieci, wymordowana. W Proskirowie zabito 5.500 żydów. W Złotopolu pogrom trwał 8 dni. — W Nebomirgorowie (?) pogrom trwał 6 dni i zabito 200 żydów. W Kubiczu wymordowano całą ludność żydowską. Pogromy odbyły się prawie we wszystkich większych miastach.

Zmiana następcy tronu w Rumunii.

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Bukaresztu:

Rada ministrów pod przewodnictwem króla po zbadaniu sprawy abdykacyi następcy tronu Karola postanowiła uznać za następcę tronu rumuńskiego ks. Mikołaja, młodszego brata ks. Karola.

Wojska amerykańskie w Nadrenii.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Wersalu: »Echo de Paris« donosi, że Wilson oświadczył senatorom, iż Ameryka będzie musiała utrzymywać kontyngent wojskowy w Nadrenii przez lat 15.

Liga narodów.

Wiedeń, 25 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Saint Germain: „New York Herald" donosi, że siedziba Ligi narodów została przeniesiona z Genewy do Brukseli. Urzędowe zawiadomienie o tem nastąpi w dniach najbliższych.

Rząd włoski do prez. Paderewskiego.

Warszawa, 24 sierpnia (PAT). Wczoraj przybył aeroplanem z Rzymu p. Zawisza i kilku oficerów włoskich, którzy przywieźli następujące pismo Nittiego do prezydenta ministrów Paderewskiego: Korzystając z pierwszej podróży aeroplanem, która tak zbliży nasze dwie stolice, skierowuję do Waszej Ekscelencyi wyrazy uczuć najszczerszych w imieniu włoskich kolegów, a zarazem najgorętsze życzenia całych Włoch pomyślności i rozwoju dla powstającej Polski 40 milionów serc włoskich podziela głęboką radość Polaków, odzyskujących Ojczyznę.

Sojusz włosko-angielski.

Wiedeń, 24 sierpnia (Telef. pryw.) »N. Wien Journal« donosi z Rzymu:

»Corriere della Sera« potwierdza wiadomość, że Anglia zawarła tajemny traktat z Włochami. Włosi otrzymali dalekoidące koncesye. Jakość tych ustępstw jest znaną.

Proklamowanie ks. Abdul Merida.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Biuro korespondencyjne z Bukaresztu donosi: Agencya Tacis podaje według telegramu z Konstantynopola, że tureckie Zgromadzenie narodowe miało się odbyć w Erzerum. Na pierwszem posiedzeniu postawiono wniosek proklamowania ks. Abdul Merida, który jest znany, jako zwolennik młodoturków.

Państwowy urząd zakupu.

Paląca sprawa polepszenia stanu aprowizacyi spowodowała rząd do stworzenia instytucyi, która ma obowiązek podjąć szeroką w tym kierunku akcyę.

»Powołano do życia w państwie polskiem »Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby«. (P. U. Z. A. P. P.).

Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby powstaje, jako organizacya handlowa minist. aprowizacyi w celu zakupu artykułów pierwszej potrzeby dla ludności państwa polskiego.

Urząd podlega bezpośredniej władzy ministra aprowizacyi. Prawo wydawania postanowień uzupełniających i przepisów wykonawczych do niniejszego statutu służy ministrowi aprowizacyi.

Siedzibą urzędu jest Warszawa. Oddziały i ajentury swoje w obrębie państwa polskiego urząd otwiera za każdorazowem postanowieniem minist. aprow. — Oddziały i ajentury za granicą państwa (misye) urząd otwiera na zasadzie postanowienia ministra aprow. w porozumieniu z ministrami: spraw zagranicznych, przemysłu i handlu i skarbu.

Artykułami pierwszej potrzeby są: płody rolne i ich przetwory, mięso i jego produkty, tłuszcze, ryby, oraz nabiał, towary kolonialne, artykuły, służące do opału i oświetlenia, produkty kopalniane i przemysłowe, o ile dotyczą one spożycia lub użytku domowego, odzież gotowa, bielizna, oraz wszelkie materyały, obuwie i skóry.

Urząd otrzymuje od skarbu państwa kapitał zakładowy w wysokości 150,000.000 marek, oprocentowany i amortyzowany na zasadzie przepisów, wydanych przez minist. skarbu w porozumieniu z minist. aprowizacyi. Urzędowi przyznaje się prawo korzystania z gwarancyi rządowej w walucie krajowej i zagranicznej do wysokości 1.500,000.000 franków w instytucyach finansowych państwowych i prywatnych w porozumieniu z ministrem aprowizacyi i skarbu.

Urzędowi służy na obszarze państwa polskiego wyłączne prawo sprowadzania artykułów pierwszej potrzeby z zagranicy, oraz sprzedaży, względnie upoważniania do ich sprzedaży.

Urząd będzie sprzedawał zakupowane towary przedewszystkiem związkom, oraz zrzeszeniom o charakterze społeczno-handlowym i instytucyom komunalnym, uwzględniając jednak potrzeby zdrowego handlu polskiego. Repartycyę towarów wykonywać będzie minist. aprowizacyi z zastrzeżeniem udziału min. przemysłu i handlu przy podziale towarów, mających zastosowanie i niezbędnych dla przemysłu, w porozumieniu z minist. skarbu co do artykułów monopolowych.

Ceny sprzedaży obliczane będą tylko z uwzględnieniem pokrycia rozchodów urzędu. — W razie ujawnienia zysków (po zakończeniu roku operacyjnego) winny one być przelane do skarbu państwa.

Sprawami P. U. Z. A. P. P. kierować będzie dyrekcya główna, składająca się z naczelnego dyrektora i 7 dyrektorów, którzy są jednocześnie kierownikami dyrekcyi poszczególnych wydziałów.

Dyrekcye wydziałowe składają się: z członka dyrekcyi głównej, kierowników wydziałów i ich zastępców.

Do artykułów pierwszej potrzeby zalicza się: żyto, pszenicę, owies, jęczmień, proso, grykę, kukurudzę, ryż, strączkowe, oleiste i pastewne, nasiona wszelkie, mąkę żytnią, pszenną i inne, kaszę, otręby, makuchy, słód, siano, słomę, ziemniaki, kapustę, cebulę i inne jarzyny, bydło rogate, barany, owce, świnie, ptactwo żywe, wszelkie mięso, ryby, śledzie, sardynki, słoninę, smalec, oleje jadalne, konserwy, masło, sery, jajka, cukier, herbatę, kawę, kakao, marmeladę, sól jadalną, węgiel, koks, torf, drzewo opałowe naftę, benzynę aprowizacyjną, świece, zapałki, wyroby metalowe do użytku domowego, sodę, mydło, skóry wyprawione na obuwie, obuwie gotowe, wyroby włókiennicze, tkaniny, nici, bieliznę, ubrania, worki.

Wyłączne prawo sprowadzania i upoważniania do sprowadzania tych artykułów zagranicy należy do P. U. Z. A. P. P., który ustanawia sposób sprzedaży tych artykułów bądź przez swoje urzędy, bądź przez zasługujące na zaufanie firmy handlowe, zrzeszenia konsumentów i dobrze handlowo zorganizowane instytucye samorządne.

Artykuły, będące przedmiotem monopolu skarbu, podlegają prawidłom, ustanowionym dla nich w porozumieniu z minist. skarbu, aż do czasu przejęcia sprzedaży tych artykułów przez zarząd monopoli państwowych.

Powyższa lista może być uzupełniona po porozumieniu z minist. przemysłu i handlu.

Węgle w Czechach i Polsce.

Jednym z powodów, wysuwanych przez Czechów w dążeniu do zagarnięcia Śląska Cieszyńskiego, jest jakoby konieczność ekonomiczna Czech, dla których węgiel śląski ma być nieodzownie potrzebny. Jak argument ten przedstawia się w świetle cyfr, widać najlepiej z poniższych zestawień, podanych przez »Wiadomości tygodniowe« Stowarzyszenia techników w Warszawie.

Produkcya węgla w Czechach, Morawii i Słowacyi wynosiła w roku 1913 w cent. metr.: 66,765.427 węgli kamiennych, 233,083.515 węgli brunatnych i 14,236.298 koksu. O ile przyjmiemy ilość mieszkańców państwa czesko-słowackiego na 12 milionów, to na głowę wypadnie 25 ctn metr. węgla i 1.3 ctn. koksu.

Produkcya węgla i koksu w Polsce (Galicya i Królestwo) w roku 1913 wynosiła: 88.007.896 węgli kamiennych i 200.000 węgli brunatnych, koksu zaś — nic. Licząc 30 milionów mieszkańców, przypada w Polsce na głowę zaledwie 3 ctn. metr. węgli, to jest przeszło 8 razy mniej, niż w Czechach.

Zapasy węgli w głębi ziemi, zdaniem geologów, wynoszą w Czechach i Morawii 18.489,700.000 ton, czyli na głowę 1,540 ton.

Przypuszczalne zaś zapasy węgli w Polsce wynoszą: 21.297,220.000 ton, czyli średnio 709 ton na głowę.

Śląsk Cieszyński posiada w zapasach około 17.338,320.000 ton węgli. W razie przyłączenia tego kraju do Czech zapasy czeskie wzrosłyby do 35.828,020.000 ton, a więc 2.995 ton na głowę, co wystarcza najbardziej przemysłowemu krajowi. W razie przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski wzrosłyby jej zapasy do 38.635,540.000 ton, to jest do 1.288 ton na głowę. Zatem nawet w razie przyłączenia do Polski Śląska Cieszyńskiego, polski zapas węgli nie dorównałby tym zapasom, które posiadają obecnie Czesi bez Śląska. Należy również wziąć pod uwagę brak węgla koksującego w Polsce, którego Czesi posiadają podostatkiem.

Pobudki przeto gospodarcze, podawane przez czechów, są wręcz kłamliwe.

KRONIKA.

Kraków, 25 sierpnia.

Z NIEDZIELI. Po wcale pogodnem przedpołudniu nastąpiła odmiana. Dmący od rana wiatr sprowadził chmury, które wśród silnej wichury obdarzyły popołudniu miasto sowitym deszczem. Powietrze oziębiło się i zapanował smutny nastrój dnia jesiennego, tem przykrzejszego, że co chwila spadał lekko mżący deszczyk, psując wszelkie projekty wycieczkowe i spacerowe Krakowian. Wreszcie wieczorem jakoś się niebo ustatkowało i przez parę godzin zapanował żywy ruch na plantach i ulicach miasta. Temperatura spadała jednak coraz niżej, tak, że wracającym po godz. 11 w nocy nie było i w zarzutkach zbyt ciepło. Dziś mamy pogodę przy znacznem oziębieniu temperatury.

WYKŁADY DLA MEDYKÓW Z FRONTU. Wydział lekarski Wszechnicy Jagiellońskiej zorganizował wykłady i zajęcia praktyczne dla medyków od VII do X półrocza, którzy dotychczas przebywali na froncie, a zezwoleniem ministerstwa wojny, zwolnieni zostali czasowo w celu uzupełnienia lub ukończenia studyów lekarskich. Ogółem przybyło do Krakowa z różnych frontów około 100 medyków, którzy pragnąc powetować czas utracony dla studyów, z powodu przebywania w wojsku, pilnie uczęszczają na wykłady i zajęcia praktyczne do klinik. Wykłady te i zajęcia praktyczne zorganizowane zostały przez grono profesorów z wielkim nakładem pracy wprost zaparciem się siebie. Zamiast używać wywczasów, profesorowie i asystenci a nawet służba szpitala w klinikach, zrzekli się urlopów i stanęli do pracy, aby umożebnić naszej młodzieży lekarskiej ukończenie studyów. W chwili obecnej następujący profesorowie wykładają i prowadzą zajęcia praktyczne: prof. dr Łazarski: Farmakologia i receptura; prof. dr W. Jaworski i doc. dr Nowaczyński: Klinika medyczna z wykładem patologii i terapii szczegółowej; prof. dr Latkowski: Wykłady i ćwiczenia o badaniu fizycznem chorych; prof. dr A. Rosner i doc. dr J. Zubrzycki. Wykłady kliniczne z położnictwa i ginekologii; doc. dr Józef Jaworski z Warszawy: Wykłady z terapii ogólnej, chorób kobiecych i ćwiczenia praktyczne z dyagnostyki chorób kobiecych; prof. dr Majewski: Patologia i terapia chorób oczu; prof. dr Ciechanowski: Wybrane rozdziały z anatomii patologicznej; prof. dr Piltz i doc. dr Borowiecki: Klinika chorób nerwowych i umysłowych; prof. dr Nitsch: Ćwiczenia z bakteryologii i kursa bakteryologii i hygieny dla rygorozantów; prof. dr Wachholz i prof. dr Horoszkiewicz: Medycyna sądowa; prof. dr Baurowicz: Klinika chorób krtani, tchawicy, gardła, nosa; prof. dr Nowotny: Klinika chorób uszu; doc. dr Bujak: Klinika chorób dziecięcych: dr Hładyj: Klinika chirurgiczna; doc. dr Meyer: Radiologia kliniczna; dr Michejda: Diagnostyka chirurgiczna i kurs operacyjny; doc. dr Nowaczyński: Ćwiczenia w mikroskopii i chemii klinicznej.

OBIAD WOJSKOWY NA CZEŚĆ GENERAŁA SEGRE. Wczoraj o godzinie 1 w południe odbył się w Grand-Hotelu obiad na cześć włoskiego generała Segre. W obiedzie wzięli udział generałowie Symon i Haller ze swymi oficerami oraz członkowie misyi włoskiej w Krakowie. Generał Haller przemówił po włosku i zakończył okrzykiem na cześć Włoch, narodu włoskiego i armii włoskiej. Przemawiał następnie po włosku kapitan Dienstl-Dąbrowa, organizator armii Hallera we Włoszech.

KANDYDACI POD SĄD DORAŹNY. W nocy z 19 na 20 bm. dokonano napadu rabunkowego na dom gospodarza Jakóbowicza, 70-letniego starca w Rybitwach pod Wieliczką, w czasie którego zrabowali bandyci 8.800 K gotówką, dwa złote zegarki, złoty łańcuszek oraz różne inne przedmioty i garderobę wartości 20.000 K.

Wczoraj udało się agentom policyi Kościowowi i Żywniowi wykryć rabusiów. Są to: 28-letni Antoni Wójcik ze Szczakowej, 33-letni Jul. Hołuj z Podgórza, który w chwili aresztowania go przez żandarmeryę wbił sobie w brzuch nóż tak głęboko, że skutkiem tego jelita wyszły na wierzch, 19-letni Kaz. Seweryn z Podgórza, 28-letni Stan. Wilk z Krakowa, 22-letni Wojc. Kępka z Ludwinowa i 31-letni Jakób Ożóg z Podgórza. Wójcika i Ożoga aresztowano. Hołuja przewiozło pogotowie do szpitala. Przyznali się oni do winy a Wójcik oświadczywszy, że jest przekonany, iż dni jego są policzone, opisał dokładnie przebieg napadu:

Bandyci związali najpierw służbę i parobków, wciągnęli ich do sieni i weszedłszy do mieszkania skrępowali żonę Jakubowicza, której mu zagrozili rewolwerami w ręku, że go zabiją, jeśli nie wyda wszystkich pieniędzy i nie zachowa się cicho. Przystąpili następnie do rabunku, w czasie którego Wójcik, inwalida bez prawej ręki, mordował lewą Jakóbowiczową, która na drugi dzień zmarła skutkiem zadanych ran w szpitalu.

Wójcik, typ lombrozowski, o fizyognomii zwyrodniałego zbrodniarza, był już od dłuższego czasu poszukiwany przez władze sądowe za szereg napadów bandyckich, dokonanych w chrzanowskiem, powiatach pogranicznych Kongresówki, w Nowym Sączu, w Krakowie, oraz przez krakowski sąd wojskowy. Wójcik stał wraz z niejakim Jakóbczakiem na czele szajki, która dokonała napadów.

Po dokonaniu wyżej opisanego rabunku zasiedli bandyci do stołu i urządzili sobie wśród jęków skatowanej Jakóbowiczowej ucztę ze znalezionego wina i kiełbasy.

Jako podejrzanych o współudział w tym napadzie aresztowano również Ryfkę Kornblut i jej 18-letniego syna Lejzora.

† STANISŁAW CERCHA, artysta malarz, członek komisyi historyi sztuki Akademii umiejętności zmarł w dniu 23 bm. w Krakowie po dwuletniej chorobie, przeżywszy lat 52. Zmarły znany był w szerokich sferach jako miłośnik Krakowa, który żmudną pracą położył znaczne zasługi w badaniu dziejów sztuki w naszem mieście. Uczeń Łuszczkiewicza i Matejki w krak. szkole Sztuk pięknych, kształcił się potem w Monachium i w Paryżu. Wykonał cały szereg portretów, nagrodzonych medalami w Monachium i na wystawie lwowskiej.

Poznawszy się w Krakowie z prof. Łepkowskim i pracując w gabinecie archeologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego pod bokiem tego uczonego, zaczął wykształcenie swoje artystyczne obracać na rysowanie zabytków. Prowadził w tym kierunku pracę, zaczętą przez ojca śp. Maksymiliana, który będąc artystą i dobrym rysownikiem, pozostawił cały szereg rysunków, będących dzisiaj nieraz pierwszorzędnym materyałem z tego powodu, że wiele z tych dzieł sztuki przepadło. Czuł śp. Stanisław Cercha konieczność inwentaryzacyi dzieł sztuki. Społeczeństwo podówczas niedoceniało tej konieczności, to też śp. Cercha nie oglądając się na brak poparcia, gromadził bezinteresownie materyały z całym zapałem. Powstało w ten sposób dzieło przez ogół na razie jeszcze niedocenione „Pomniki Krakowa“, zawierające rysunki z dzieł sztuki, w 3-ch tomach, z tekstem Feliksa Kopery. Jest tam wiele materyału, który już zaginął, albo jest w stanie zagłady, a nadto materyi taki, którego fotografia dla nauki nie udostępnia. Żmudna, benedyktyńska ta praca, opatrzona indeksami, jest dziełem dla historyi kultury i sztuki Krakowa — monumentalnem.

Cały szereg drobnych studyów i naukowych zdobyczy opublikował w Wiadomościach numizmatyczno-archeologicznych, i w sprawozdaniach Komisyi historyi sztuki Akademii Umiejętności, której był członkiem.

Ku schyłkowi życia wydał wspólnie z prof. drem Feliksem Koperą pracą o rzeźbiarzu Zygmunta Starego Giovanim Cinim, wprowadzając nową metodę do badań w zakresie historyi sztuki tej epoki.

Z zakresu etnografii wydał cały szereg prac publikowanych w wydawnictwach Akademii Umiejętności.

Ś. p. Stanisław Cercha należał do tych cichych pracowników, którego społeczeństwo za życia nie doceniało, a z którego prac badacze w przyszłości z uznaniem korzystać będą.

Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 4 popoł. z kaplicy cmentarnej.

NAPADY BANDYCKIE W KRAKOWIE. Policya wpadła już na ślad sprawców napadów bandyckich na mieszkanie Jana Owcy przy ul. Królowej Jadwigi i na dom księży Salezyanów w Dębnikach, o czem wczoraj donosiliśmy. Obu napadów dokonała prawdopodobnie jedna i tasama szajka, do której zdaje się, należą Wójcik i Hołuj, uczestnicy napadu na domostwo Jakóbowicza w Rybitwach aresztowany wczoraj 22-letni Maks Kłuniewicz z Cieszyna. Śledztwo w tej sprawie, która zaniepokoiła opinię Krakowa, prowadzą pod kierunkiem komisarza dra Goldblatta ekspozytury policyi na Zwierzyńcu, w Podgórzu oraz żandarmerya w Bierzanowie.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj aresztowano 19-letniego Fr. Gąsiora za sprzeniewierzenie 8.000 K na szkodę inż. Króla.

Aresztowano również K. Zduńską, krawcową, która skradła z zamkniętej szafy Wiktoryi Gros w Krowodrzy 8.700 K gotówką i garderobę wartości 3.000 K.

WYZYSK DOROŻKARZA. Aresztowano wczoraj woźnicę Fr. Rybkę, który żądał za jeden kurs z Rynku na Zwierzyniec — 30 K.

ZAGINIONY CHŁOPIEC. Eryk Grossman, 8-letni syn Henryka G., urzędnika, zamieszkałego w Podgórzu, wyszedł w sobotę o godz. 5 popol. z domu i dotychczas nie wrócił.

WYPADEK KOLEJOWY. Wczoraj w nocy przywieziono pociągiem do Krakowa 45-letniego Józefa Dziurę z Bieńczyc, który wpadł pod koła pociągu i doznał zmiażdżenia obu nóg. W stanie beznadziejnym, skutkiem wielkiego upływu krwi, przewiozło go pogotowie ratunkowe do szpitala.

PASKARSTWO W HANDLU POŃCZOCHAMI. W czasie wojny panował wielki brak pończoch. Ceny ich doszły do 90 K za parę. Obecnie okazało się, że pończochy magazynowali różni spekulanci, głównie w Wiedniu, a teraz chcą się koniecznie pozbyć tych zapasów i sprzedają je za bezcen. W każdym sklepie i sklepiku, galanteryjnym czy spożywczym można dziś kupić pończoch. Ale, gdy kupcy wiedeńscy obniżyli cenę 70 procent, nasi sklepikarze ani myślą o tem. I dalej za parę lichych pończoch widnieje cena 30 K, jedwabnych 60, 70 K i więcej.

Jest to wyzysk, polegający na samowoli sprzedających. Straż obywatelska, która sobie wzięła za zadanie tłumienie lichwy, powinna zająć się tym rozbójniczym procederem niektórych kupców. Wogóle zrozumieć trudno, dlaczego wyroby pończosznicze w Wiedniu i Pradze są o 50 procent tańsze jak w Krakowie.

TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI. Popularny autor i artysta p. Stefan Turski z końcem bm. wyrusza ze swoim zespołem artystów na doroczny jesienny objazd Galicyi. Artyści z autorem na czele odegrają po raz pierwszy arcywesołą komedyę p. Turskiego pt. „Oj kobiety, kobiety“. Tournee obejmuje Nowy Targ 27, Zakopane 28, Bochnia 30, Tarnów 31 bm. Następnie: Dębica, Nowy Sącz, Grybów, Gorlice, Jasło, Sanok, Sambor, Drohobycz, Borysław itd.

Z kraju.

USTĄPIENIE DRA ZOLLA. „Gazeta Lwowska“ donosi: Z prezydyum Rady szkolnej krajowej otrzymujemy następujący komunikat:

Minister wyznań religijnych i oświaty publicznej, przychylając się do dwukrotnych próśb prezydenta Rady szkolnej krajowej, dr Zolla, o dymisyę, postanowił na razie udzielić mu urlopu z dniem 16 września, tj. po zamknięciu wrześniowych posiedzeń Rady szkolnej krajowej, oznaczonych na dni od 9—12 września. Kierownictwo Rady szkolnej krajowej obejmie z rąk prezydenta dr Zolla w tym celu ustanowiony delegat ministerstwa wyznań religijnych i oświaty publicznej.

Po oddaniu urzędowania dnia 16-go września, prez. Zoll ma jednak wykończyć jeszcze za lata szkolne 1916-17, 1917-18, i 1918-19 sprawozdanie, opracowane w przeważnej części przez osobny komitet redakcyjny pod jego przewodnictwem. Po wykończeniu tej pracy która wymaga tylko ostatecznej redakcyi, prezydent Zoll przeniesie się do Krakowa, aby tam z początkiem akademickiego roku szkolnego 1919-20 objąć katedrę prawa cywilnego w Uniwersytecie Jagiellońskim, na którą powołał go Wydział prawa i administracyi uchwałą z lipca br. Prezydentura Rady szkolnej krajowej nie będzie więcej obsadzona, a Radę szkolną krajową aż do jej rozwiązania i wprowadzenia nowej administracyi szkolnej, kierować będzie delegat ministeryalny według instrukcyi udzielonych mu z ministerstwa.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW RAD POWIATOWYCH odbył się po raz drugi w bieżącym roku dnia 16 sierpnia we Lwowie przy współudziale 115 delegatów zwołany z powodu wniesionego projektu do rządu i Sejmu w sprawie wydania tymczasowej ustawy o ustroju administracyjnym w Galicyi.

Po zagajeniu obrad i powitaniu reprezentantów i delegatów przez prezesa Związku p. Bukowskiego i krótkiem sprawozdaniu z czynności Wydziału przez p. Kastnera, złożył sekr. Bielewicz imieniem Komitetu organizacyjnego obszerne sprawozdanie z dotychczasowej akcyi podjętej przez tenże Komitet z powodu projektowanej od listopada z. r. likwidacyi Rad powiatowych.

Po przeprowadzeniu nad temże sprawozdaniem obszernej dyskusyi uchwalono jednomyślnie:

1) wysłać bezzwłocznie deputacyę do generalnego delegata rządu oraz Wydziału krajowego z prośbą o informacyę, o ile zgodne są z prawdą niepokojące wieści, odnoszące się do sprawy przejęcia urzędników rad powiatowych na etat państwa polskiego a nadto celem przedstawienia ze strony Związku uchwalonych na poprzednim Zjeździe postulatów;

2) poczynić przedstawienia a) co do uruchomienia tych rad powiatowych, które dotąd nie rozpoczęły urzędowania, a to ze względu na opłakane stosunki urzędników tychże rad powiatowych, nie otrzymujących przypadających im poborów służbowych; b) co do przyznania odpowiednich zaliczek reprezentacyom powiatowym z obydwu części kraju na pokrycie płac swych funkcyonaryuszów;

3) oraz o uwzględnianie próśb funkcyonaryuszów autonomicznych na równi z urzędnikami państwowymi co do udzielania zapomóg z tytułu odszkodowań za zniszczone ruchomości oraz zaopatrywania tychże w artykuły codziennego użytku.

Do deputacyi wybrano pp. Bukowskiego, Szczurkiewicza, Bielewicza i Kunzeka, a nadto uproszono ks. Sapiehę do przedstawienia deputacyi w Wydziale krajowym i generalnej delegaturze.

Po przyjęciu rachunków rocznych, uzupełniono Wydział przez powołanie w miejsce ustępujących 2 członków Wydziału i jednego zastępcę, poczem uchwalono szereg rezolucyi, odnoszących się: a) do ściślejszej organizacyi Związku, b) dalszej pracy przy reprezentacyach powiatowych; c) utworzenia przy Związku Oddziału prasowego; d) trwania na dotychczasowych posadach aż do ostatecznego załatwienia w drodze ustawodawczej nowego ustroju administracyjnego w Polsce, e) starania się o powołanie jednego reprezentanta z pośród urzędników rad powiatowych do utworzonego przy generalnej delegaturze Oddziału dla samorządu; f) wypracowania jednolitego statutu organizacyjnego i pensyjnego w myśl powziętych na poprzednim zjeździe głównych wytycznych i poczynienia starań do wprowadzenia tegoż w życie przez wszystkie reprezentacye powiatowe, g) do ewentualnego wyjazdu delegacyi do Warszawy, g) w razie jeżeli Wydział uzna to za stosowne; h) oraz do ciągłego czuwania Wydziału, by interesa funkcyonaryuszów rad powiatowych nie poniosły jakiego uszczerbku.

ROZPRAWA O PRZECHOWYWANIE BRONI. — Przed trybunałem sądu wojskowego we Lwowie odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Pikorowi, oskarżonemu o zbrodnię przechowywania broni, którą znaleziono u niego w obfitej ilości w czasie rewizyi. Trybunał skazał go na trzy lata ciężkiego więzienia obostrzonego twardem łożem w dniu 6 czerwca. Na wniosek obrońcy oskarżonego dr Dattnera postanowiono oskarżonego na czas trwania żniw pozostawić na wolnej stopie i po żniwach dopiero powołać go do odsiedzenia kary.

NOWA ROLA DUDYKIEWICZA. „Gazeta Wieczorna“ donosi: Onegdaj przejeżdżał przez Lwów b. żołnierz armii austr., który dostawszy się do niewoli rosyjskiej, przebywał tam przez 2 lata. Ostatnio zmuszono go do wstąpienia do armii Denikina, gdzie przebywał przez trzy miesiące, aż udało mu się zbiedz. Opowiadał on, że doradcą politycznym Denikina i jego sztabu jest adwokat i b. poseł sejmowy dr Włodzimierz Dudykiewicz, b. przywódca partyi rusofilskiej w Galicyi i niedoszły gubernator rosyjski w kraju naszym. Jego to pewnie podszeptom zawdzięczać należy, że w ostatnich czasach tak znacznie wzmogły się apetyty Kołczaka i Denikina na zagarnięcie Galicyi wschodniej.

WZNOWIENIE PRASY UKRAIŃSKIEJ WE LWOWIE. „Gazeta Poranna“ donosi: Jak dowiadujemy się, po dłuższych konferencyach z władzami administracyjnemi i wojskowemi, w najbliższym czasie wznowią wydawnictwo swoje następujące pisma ukraińskie: „Nasza Meta“ pod redakcyą p. Starosolskiej. „Swoboda“, pismo polityczne, popularne dla włościan pod redakcyą ks. Jarosława Lewickiego a administracyą ks. Łopatyńskiego, b. administratora Spółki wydawniczej „Diło“ i „Wpered“ pod dawną redakcyą. Wszystkie te pisma tłoczyć się będą w drukarni „Diła“.

KIEROWNIK TEATRU PRZEMYSKIEGO. „Wiek Nowy“ donosi, że dyrekcya teatru przemyskiego pozyskała b. dramaturga lwowskiego teatru miejskiego, p. Henryka Cepnika jako dramaturga i kierownika literacko-artystycznego teatru w Przemyślu.

MINISTER APROWIZACYI WE LWOWIE. Wczoraj przybył do Lwowa minister aprowizacyi Minkiewicz i wiceminister aprowizacyi Sobański.

EGZAMINA KWALIFIKACYJNE na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed Komisyą egzaminacyjną w Bochni rozpoczną się dnia 6 października br. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenta należy wnosić przez odnośną Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 1 października 1919.

KATASTROFA PIERWSZEGO SAMOLOTU POLSKIEGO W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą do „Ill. Kur. codz.“: Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia pierwszego samolotu polskiego, wykonanego w polskiej fabryce, poczem na polach mokotowskich odbył się wzlot tego samolotu w obecności Naczelnika państwa, przedstawicieli władz i publiczności.

Wzlecieli mianowicie porucznik Słowik, jako obserwator i porucznik Jasionowski, jako pilot. Wzniósłszy się na wysokość 800 m. pilot zaczął wykonywać akrobatyczne sztuczki. Nagle publiczność patrząca z dołu zobaczyła, że skrzydła samolotu złożyły się, poczem jedno odpadło a aparat z zawrotną szybkością spadł na ziemię. Obaj lotnicy zabili się na miejscu. Panuje przekonanie, że powodem katastrofy była nadmierna brawura pilota. Zwłoki zabitych odwieziono do szpitala Ujazdowskiego. Poruczn. Słowik, był inżynierem niezwykle zdolnym, który doprowadził do wysokiego stanu centralne warsztaty lotnicze. W armii austryackiej był prześladowany i uwięziony za swoje przekonania. Porucznik Jasionowski był jednym z najlepszych lotników, który brał udział na froncie litewskim i tam się wyróżnił. Z aparatu pozostały tylko strzępy.

ECHA ARESZTOWANIA PUŁKOWNIKA DOBROWOLSKIEGO. Pisma warszawskie donoszą, że z powodu nadużyć w centralnej komisyi odbiorczej ministerstwa spraw wojskowych żandarmerya aresztowała całą komisyę w komplecie. Oprócz prezesa komisyi pułk. Dobrowolskiego, którego umieszczono w szpitalu Czerwonego Krzyża, znajdują się także pod kluczem wiceprezes komisyi podp. Radziszewski, członek komisyi Jachéć z D. O. G. i inni.

Pozatem aresztowano łącznie z tą aferą 2 adwokatów przysięgłych, 3 inżynierów-rzeczoznawców i 10 paskarzy żydowskich. Aresztowania dokonano na zlecenie sejmowej komisyi śledczej, na której czele stoi gen. Roszkowski.

W skład komisyi śledczej, jako podlegającej sejmowej komisyi wojskowej wchodzi 3 audytorów wojskowych i 3 prokuratorów cywilnych.

SZEFOWIE SEKCYI UCIEKAJĄ Z WARSZAWY. „Gazeta Wieczorna“ donosi, że profesor romanistyki w Uniwersytecie lwowskim dr Edward Porębowicz zrzekł się z posady szefa sekcyi w ministerstwie sztuki i kultury i powraca na swą katedrę w uniwersytecie.

KONFERENCYA BISKUPÓW POLSKICH. „Kuryer warszawski“ donosi: W drodze na konferencyę biskupów Polski w Gnieźnie, jaka odbędzie się w d. 27 bm., przybyli do Warszawy ks. biskup S. Pelczar, biskup przemyski, ks. Maryan Fulman, biskup lubelski, ks. dr Henryk Przeździecki, biskup podlaski, ks. J. Matulewicz, biskup wileński.

W konferencyi w Gnieźnie wezmą udział wszyscy dyecezyalni biskupi polscy, prócz ks. dr Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego, który po odbytej w tych dniach operacyi udziału w konferencyi wziąć nie może.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH. Początek sezonu jesiennego w Warszawie zapowiada się interesująco pod względem repertuarowym. Na otwarcie sezonu w teatrze Małym ukaże się komedya Wł. Perzyńskiego pt. „Polityka“, której próby pod kierunkiem reżyserskim p. Borowskiego są w pełnym biegu. Obsadę tej interesującej nowości tworzą pp.: Mila Kamińska, artystka sceny krakowskiej, która po raz pierwszy wystąpi na scenie teatru Małego, Elsnerówna, Górska, Bohdańska, Leszczyński, Siemaszko, Zieliński, Biegański, Pryliński i Neubelt.

Najświeższą nowością teatru Rozmaitości będzie sztuka Bataill'a „Czar“. W głównych rolach wystąpią pp. Fichor, Majdrowiczówna i Zelwerowicz.

Teatr Polski wprowadza na repertuar komedyę Jerome'a „Miss Hobbs“ z pp. Mrozińską i Grabowskim w rolach głównych, oraz sztukę Scheldona pt. „Romans“ w przekładzie St. Sierosławskiego, która obiegła wszystkie sceny europejskie. Główne role odtworzą pp.: Selska, Frydziński i Stanisławski. Reżyserya spoczywa w rękach p. K. Dunin-Markiewicza.

Grono artystów scen warszawskich bawi obecnie na występach gościnnych w miastach Królestwa i W. Ks. Poznańskiego. Prasa prowincyonalna i poznańska zamieszcza bardzo gorące a nawet entuzyastyczne oceny. Szczególne powodzenie i tryumfy odnosi p. Helena Sulima w roli Ilony w „Niebieskim lisie“ Herczega.

ŁÓDŹ PRACUJE. Z Łodzi donoszą: Po długich oczekiwaniach fabryki łódzkie nareszcie uruchomiły swoje warsztaty i przystąpiły do produkcyi materyałów bawełnianych. Kilkadziesiąt tysięcy wrzecion już pracuje, wytwarzając na razie na potrzeby armii polskiej. Taki szczęśliwy początek wznowienia przemysłu łódzkiego zawdzięczyć należy usilnym staraniom prezydenta ministrów Paderewskiego, który zdołał pokonać wszystkie trudności, nastręczające się przy staraniach o dostawę bawełny. Dzięki zainteresowaniu się sprawą przemysłu łódzkiego z strony Herberta Hoovera, prezydent ministrów zdołał wyjednać dla Łodzi najniezbędniejsze surowce w takiej mierze, w jakiej nie korzystają z nich inne kraje.

ZMARLI.

W Warszawie zmarła w dniu 19 bm. Julia ze Strachowiczów Nowicka, przeżywszy lat 75.

Śp. Nowicka była matką publicysty Adama oraz Jana, radcy magistratu krakowskiego.

† ZYGMUNT KOROSTEŃSKI, znany działacz w dziedzinie przemysłu i wynalazków, umarł we Lwowie, gdzie należał do bardzo popularnych postaci. Urodzony w roku 1864 w Lebochorze (pow. Turka) ukończył gimnazyum w Nowym Sączu, studya odbywał na Uniwersytecie lwowskim. W Ossolineum poświęcał się pracy literackiej. Widząc jednakże, jak wiele trzeba zrobić u nas na polu przemysłu i handlu, oddał całe swe życie, aby wszystko, co w jego mocy było, uczynić dla rozwoju tych gałęzi życia społecznego. Z jego inicyatywy powstaje Tow. drobnych kupców chrześcijańskich, zakłada Tow. młynarzy i kieruje organem tego Towarzystwa. Od roku 1896 oddaje się z zapałem wynalazkom przy pomocy promieni Roentgena. Otrzymuje odznaczenie za przyrząd do pisania dla ciemnych spotyka go uznanie w czasie wystawy przemysłowej. W roku 1900 bawi w Paryżu, skąd nadsyła korespondencye o wystawie paryskiej. Jako redaktor „Dźwigni“, jako członek całego szeregu stowarzyszeń przemysłowych i handlowych, jako niestrudzony inicyator muzeum wynalazków — miał życie tak zupełnie zajęte myślą o społeczeństwie, że nigdy nie myślał o sobie. Śp. Z. Korosteński pracował także w prasie codziennej.

NOWY DYREKTOR KOLEI PAŃSTWOWYCH. — Pisma warszawskie donoszą: Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 13 sierpnia br. zamianował inż. Pawła Prachtel-Morawiańskiego dyrektorem kolei państwowej.

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO. Na profesora nadzwyczajnego prawa cywilnego powołany został dr Ohanowicz, docent uniwersytetu lwowskiego.

Na profesora nadzwyczajnego prawa karnego powołany został szef sekcyi Wacław Makowski.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W poniedziałek, 25 bm.: „Księżniczka czardasza“.
Wtorek, 26 bm.: „Chrześniak wojenny“.
We środę, 27 bm.: „Córka pani Angot“.
We czwartek, 28 bm.: „Chrześniak wojenny“.
W piątek, 29 bm.: „Hrabia Luksemburg“.

Morgenthau w Łodzi.

Łódź, 25 sierpnia (PAT). Do Łodzi przybył p. Morgenthau w towarzystwie generała amerykańskiego Jadwina. »Głos Polski« zamieszcza wywiad z członkiem misyi p. Morgenthaua Zylischem, który oświadczył co do stanu ekonomicznego Łodzi, że istotnie teraz dopiero widzi się całe zniszczenie i nędzę oraz nabiera przekonania o całym ogromie nieszczęścia, jakie wojna na kraj polski sprowadziła. Nie tylko rozumiemy ale i odczuwamy, że wam pomocy potrzeba i udzielimy wam tej pomocy najchętniej, dostarczając tego, czego wam potrzeba: kapitałów, narzędzi do pracy, surowców itd. Misya zajmuje się szczególnie kwestyą żydowską, ale nędza w Polsce jest wspólna bez różnicy wyznania i narodowości. W dalszym ciągu wyraził członek misyi zdziwienie, że dotychczas nie przeprowadzono statystyki łódzkiego przemysłu. Generał Jadwin oświadczył w interwiewie między innemi, że kwestya żydowska w Polsce jest bodaj najważniejsza. Jednakże w Polsce jest bardzo wiele spraw nader ważnych. Jest on przekonany, że rozwiązania dla kwestyi żydowskiej nie znajdzie, jak zarówno dla wielu innych bolączek kraju. Gdy misya zyska pogląd na całokształt, zagadnienia które bada, ogłosi publicznie swe sprawozdanie.

Konferencya pokojowa regentem Europy.

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Hagi na podstawie doniesienia „Handels News Bureau“, że na piątkowem posiedzeniu konferencyi pokojowej Tittoni wygłosił bardzo gwałtowną mowę, w której zarzucał, że konferencya pokojowa sama ustanowiła się w pewnem znaczeniu regentem większej części Europy. Europa jest zniecierpliwiona bezczynnością konferencyi. Żądania Włoch odnośnie do traktatu pokojowego z Austryą, Turcyą, Węgrami i Bułgaryą nie są jeszcze załatwione. Istnieje wrażenie, że rządy angielski i francuski nie chcą dopuścić do załatwienia pewnych spraw zanim nie nastąpi rozstrzygnięcie Ameryki co do traktatu pokojowego i związku narodów.

Zgon Fryd. Naumanna.

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). »Sonn- und Montags-Zeitung« donosi z Berlina, że zmarł tam w wieku 64 lat Fryderyk Naumann, znany ze swego pomysłu »Mitteleuropa«.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Stanisław Cercha

artysta malarz, obywatel m. Krakowa, członek komisyi historyi sztuki Akademii Umiejętności

przeżywszy lat 52, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 23 sierpnia 1919 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 26 b. m. o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we wtorek dnia 26 b. m. o godzinie 9 rano w kościele paraf. św. Floryana.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Doktorowi Maksymilianowi Konowi w Krakowie, przy ulicy Mazowieckiej l. 64, za gorliwą i znakomitą opiekę lekarską nad moim synem składam na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

Jan Makuta, Kraków, ul. Mazowiecka
8857